

Sygnatura akt VI Ka 827/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Anny Ślusarczyk Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r.

sprawy **D. S.** ur. (...) w G.

syna J. i A.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 kwietnia 2019 r. sygnatura akt III K 356/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 827/19

UZASADNIENIE WYROKU

26 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2019r., w sprawie o sygn. III K 365/18, uznał oskarżonego **D. S.** za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2016r. w B., w zamiarze aby G. M. dokonała czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu (...) S.A. z/s w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 51.128,65 zł., poprzez wprowadzenie w błąd pracowników pokrzywdzonej spółki co do okoliczności powstania uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) przy zgłoszeniu szkody nr (...) z tytułu ubezpieczenia OC nr polisy (...) oraz w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pokrzywdzoną spółkę, swoim zachowaniem ułatwił jej to poprzez przedstawienie podczas rozpytania pracownikowi pokrzywdzonej spółki nieprawdziwych okoliczności powstania uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) tj. występku wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe, obejmujące opłatę i wydatki.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisu postępowania w postaci art. 5 kpk, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności na skutek tego, że mimo braku jednoznacznego ustalenia wobec braku kategorię charakteru opinii biegłego K. P., iż przebieg zdarzeń z udziałem pojazdów oskarżonych pozostawał różny od opisywanego przez oskarżonego, a nadto mimo podobnego opisu tego zdarzenia przez dęgą z oskarżonych, uznano, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisu postępowania w postaci art. 6 kpk, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez potraktowanie jako okoliczności wskazującej na niekorzyść oskarżonego odmowy złożenia przez niego wyjaśnień, co mieściło się w przysługującym mu prawie do obrony;

3. obrazę przepisu postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 5 kpk, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego mimo, że stanowiąca podstawę ustaleń Sądu opinia nie zawiera kategorię wniosków wskazujących na sprawstwo oskarżonego, a nadto przeczy jej opinia prywatna sporządzona na zlecenie G. M., przy czym każda z tych opinii – a nie tylko opinia prywatna – stanowi opinię dostarczoną przez stronę postępowania, bowiem opinia biegłego P. jest opinią pochodzącą z etapu postępowania przygotowawczego, zatem sporządzoną na wniosek organu ścigania, a nie opinią sądową;

4. obrazę przepisu postępowania w postaci art. 7 kpk, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny dowodów na skutek:

- przyjęcia za wiarygodne konkluzji opinii biegłego autora opinii prokuratorskiej mimo, że nie jest ona kategorię, przy czym jednocześnie biegły podtrzymał stanowisko dot. braku możliwości jednoznacznego odtworzenia przebiegu zdarzenia z udziałem samochodów oskarżonych, pomimo, że zaprzecza wnioskowi tej opinii treść opinii dostarczonej przez obronę, przy uwzględnieniu, że obydwie opinie pochodzą od stron postępowania,

- przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu mimo, że nie wykazano w sposób jednoznaczny, że podawana przez niego wersja przebiegu zdarzenia nie polega na prawdzie;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu pomocnictwa do oszustwa mimo, iż nie ustalono aby podany przez niego przebieg zdarzenia nie był zgodny z rzeczywistością, mimo, że pozostawał zbieżny z opisem podanym przez oskarżoną M., a z opinii prokuratorskiej wynikało, że biegły nie jest w stanie w sposób jednoznaczny ustalić przebiegu zdarzenia z udziałem pojazdów oskarżonych, natomiast opinia prywatna potwierdza możliwość przebiegu zdarzeń opisanego przez oskarżonych.

Stawiając takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, argumentów apelacji oraz ocena przeprowadzonych w toku przewodu sądowego przez Sąd odwoławczy dowodów doprowadzić musiała do uznania, że apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd ten należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Sąd I instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne Sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena wyjaśnień obojga oskarżonych nieprzyznających się do winy w zestawieniu z opinią biegłego oraz zebraną dokumentacją znajdującą się w aktach szkodowych ubezpieczyciela pozostaje logiczna

i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Jest prawdą, co podkreśla skarżący, iż Sąd z dezaprobatą podkreślił w uzasadnieniu prezentowaną przez obojga oskarżonych postawę, polegającą na odmowie składania wyjaśnień bez podania powodów (art. 175 § 1 k.p.k.), prawo takie jednak mieli oni zapewnione w ramach przysługującego im prawa do obrony i sam fakt skorzystania z tego nie mógł (i nie spowodował ostatecznie) żadnych negatywnych następstw. Analizując bowiem zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których w przekonujący sposób wskazał Sąd meriti dlaczego dał wiarę jednemu dowodowi, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie dowodowe zgromadził wystarczający materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonych. Ocena przeprowadzona przez Sąd orzekający była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała apelacja obrońcy oskarżonego D. S., której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna.

Odwołujący się obrońca, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, kwestionuje dokonaną przez Sąd orzekający ocenę dowodów, w szczególności treść sporządzonej opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego K. P., w której biegły ten miał w sposób niekategoryczny i niejednoznaczny odnosić się do przebiegu zdarzenia. Nie zauważa jednak skarżący, iż biegły, po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału szkodowego oraz oględzinach pojazdu R. (...) i miejsca zdarzenia, choć nie wykluczył faktu kolizji (kontaktu) pojazdów oskarżonych, to jednak wykluczył możliwość powstania wszystkich uszkodzeń samochodu R. w okolicznościach wskazywanych przez uczestników (przetarcie całego lewego boku, uszkodzenie przodu), wskazując jedynie na możliwą korelację uszkodzeń w zakresie najechania prawym przednim narożnikiem O. na próg i lewe przednie drzwi R.. Abstrahując od faktu, iż zakres uszkodzeń w samochodzie R. ujawniony przez biegłego był rozbieżny w porównaniu z tym, który wynikał z dokumentacji ubezpieczyciela (dodatkowo uszkodzone w nieznanymi okolicznościach zostały elementy nadwozia: prawy bok, inny zakres uszkodzeń pokrywy silnika, uszkodzone prawe przednie drzwi, wskazujące na tarcie obu boków, nadto brak elementów elektroniki), biegły stwierdził jednak, iż niektóre z uszkodzeń nie odpowiadały opisowi przebiegu zdarzenia i wskazanemu przez uczestników sposobowi uderzenia przez pojazd marki O. w R., a następnie najechania tego ostatniego w drzewo. Biorąc pod uwagę widoczne gołym okiem przetarcie całego lewego boku pojazdu R. biegły, uwzględnivszy brak uszkodzenia prawego boku O. oraz brak widocznych świeżych otarć i przerysowań na jego prawym, przednim zderzaku, wykluczył możliwość przetarcia, w deklarowanych przez uczestników okolicznościach, praktycznie całego lewego boku pojazdu R.. Dodatkowo widoczne jedynie na zdjęciach ubezpieczyciela z 24 lutego 2016r. uszkodzenia O. w postaci ubytku powłoki lakierniczej w części przedniej prawej pokrywy silnika (widoczna rdza), otarcie na zderzaku oraz nieznaczne przemieszczenie klosza lampy reflektora prawego, przy braku świeżych, innych uszkodzeń, zwłaszcza zderzaka – jako elementu najbardziej wystającego poza obrys pojazdu - oraz prawego boku, świadczą o tym, iż samochód ten nie posiadał uszkodzeń świadczących o zderzeniu z R. w opisywanych, a przedstawianych ilustracyjnie przez biegłego (k. 130-131, 136) okolicznościach. Zmieniennym jest także i to, iż biegły dodatkowo podkreślił widoczne na pokrywie silnika punktowe uszkodzenie (odkształcenie) przedniej belki, wskazujące na uderzenie w przeszkodę o przekroju przypominającym okrąg (np. drzewo, słup), o średnicy nie większej jednak niż 30 cm, gdy tymczasem średnica drzewa wynosiła 50 cm, nadto zaś drzewo wskazywane przez uczestników kolizji (a także sąsiednie) nie posiadało (nie posiadały) śladów uszkodzeń pnia i kory, które musiałyby przecież nastąpić przy tak znacznym odkształceniu nadwozia pojazdu R.. Wskazać należy w tym miejscu, że o ile oględziny miejsca zdarzenia dokonane przez biegłego były 23 lipca 2017r., o tyle zdjęcia drzewa, okazujące jedynie na wysokości 0,05-0,25m. od podłoża na nieznacznej powierzchni pojedyncze, fragmentaryczne i niewielkie uszkodzenia kory drzewa niekorelujące ze zdarzeniem, były widoczne na zdjęciach wykonanych przez pracownika ubezpieczyciela w dniu 9 marca 2016r., a więc niespełna półtora miesiąca po zdarzeniu drogowym. Na korze drzewa nie były wówczas widoczne ślady wskazujące na kontakt uderzeniowy z pojazdem (brak wyłamania

fragmentów kory, ich odgięcia), zaś wzajemne zestawienie uszkodzeń przodu R. względem drzewa wykazywało brak odwzorowania na drzewie uszkodzonych elementów (brak okorowanej, zdartej, zgniecionej kory, wbitych czy wciśniętych drobin uszkodzonych plastików, drobin czarnego lakieru). Zastanawiającym wszak także było i to, w jaki sposób odłamki nadwozia O. w kolorze zielonym znalazły się przy drzewie zamiast na jezdni, skoro przy drzewie miał stać rozbity R. i to jego elementy nadwozia powinny tam być.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Sporządzona przez biegłego opinia pisemna i uzupełniająca ustna były jasne, pełne, rzeczowe i niesprzeczne wewnątrz między sobą. Nie było zatem podstaw do zastosowania art. 201 kpk, czy też art. 193 kpk i powołania innych, wnioskowanych przez obrońcę biegłych. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z obszernej dokumentacji i opinii biegłego sądowego w zestawieniu z innymi zebranymi dokumentami, w tym także i dokumentu - prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego M. L. (k. 10-20), uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznających się do winy oskarżonych oraz nie podzielił wniosków płynących z prywatnego dokumentu, sporządzonego na zlecenie oskarżonej G. M. przez M. D. (k. 318-329).

Nie ma racji obrońca gdy wywodzi równorzędność statusu dowodowego dwóch, jak twierdzi, zebranych w sprawie i sprzecznych opinii, sporządzonych przez K. P. (na wniosek oskarżyciela prowadzącego dochodzenie, a więc strony zainteresowanej rozstrzygnięciem) i M. D. (na zlecenie oskarżonej), w sprawie niniejszej bowiem opracowana została tylko jedna opinia biegłego (pisemna i następnie ustna uzupełniająca), dopuszczonego do procesu na mocy postanowienia organu procesowego. Opinia zlecona poza procesem przez stronę (prywatna) nie pochodzi natomiast od osoby bezstronnej, ponieważ między zlecającym a autorem istnieje stosunek obligacyjny oparty na więzi finansowej, pozostając jedynie dopuszczalnym dowodem z dokumentu, o którym mowa w art. 393 § 3 kpk. Taki dokument prywatny nie zastępuje jednak opinii biegłego w rozumieniu art. 193 kpk, choć przydatnym może okazać się wykorzystanie informacji w nim zawartych (por. wyrok SA w Krakowie z 13 IX 2017r., II AKa 105/17, postanowienie SA w Katowicach z 9 V 2018r., II AKa 74/18).

W niniejszej sprawie zostały złożone dwie opinie prywatne – przez obronę i przez pokrzywdzoną spółkę (...) S.A. z siedzibą w S., zawiadamiającą o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, i jako dowody z dokumentów podlegały ocenie jak każdy inny dowód w sprawie. O ile opinia prywatna rzeczoznawcy z 20 kwietnia 2016r., bazująca na dokumentacji zdjęciowej z 9 marca 2016r. oraz na oględzinach obu pojazdów, wykluczała możliwość spowodowania kolizji w opisanych przez jej uczestników okolicznościach (w tym i w miejscu przez nich wskazanym – brak rowu!), podnosząc tożsamą argumentację jak biegły sądowy K. P., zwłaszcza zaś w zakresie braku korelacji uszkodzeń w obu pojazdach, o tyle opinia prywatna przedstawiona przez oskarżoną takiej możliwości nie wyłączała. M. D., dokonując oględzin miejsca zdarzenia 23 listopada 2017r. (a więc blisko 2 lata po nim), ujawnił na drzewie ślady naruszenia kory, co mogło wskazywać na kontakt pojazdu z drzewem. Podkreślał przy tym, iż kora drzewa się odbudowuje, a jej uszkodzenia nie zawsze mogą świadczyć o zakresie uszkodzeń pojazdu, nie uwzględnił jednak tego, iż zdjęcia wykonane niedługo po zdarzeniu takich uszkodzeń kory, a nawet jej zabliznień, o których on wspomina, wcale nie przedstawiały (k. 17-18). Dodatkowo zdaniem autora tego dokumentu uszkodzenia lewej strony R. mogły powstać wskutek uderzenia przednim prawym narożnikiem O. podczas próby wykonywania przez jego kierowcę manewru wyprzedzania R., choć powyższe stwierdzenie nie wyjaśnia wcale w jaki sposób doszło do kontaktu obu pojazdów na jezdni, jak wyglądało ich ustawienie wypadkowe i w jaki sposób doszło do przetarcia całego lewego boku R., przy uwzględnieniu braku uszkodzeń (przetarć i zarysowań) na prawym zderzaku i prawym boku pojazdu wyprzedzającego. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji nie czynił ustaleń w oparciu o przedmiotowy dokument.

W świetle zatem zgromadzonego materiału dowodowego trzeba wskazać, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko Sądu meriti wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniło wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza także, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 7 kpk. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń, wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności z opinii biegłego w zestawieniu z ujawnionymi obszernymi dokumentami, dokumentacją szkodową oraz zeznaniami K. G., uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nie przyznającego się do winy oskarżonego. W konsekwencji nie sposób uznać, by apelujący wskazał jakiegokolwiek mankamenty w rozumowaniu Sądu Rejonowego, poprzestał bowiem tak naprawę jedynie na zaprezentowaniu własnej oceny dowodów. Jednocześnie apelujący w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu orzekającego. To, iż były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, że Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, jak zarzuca także skarżący, wytykając Sądowi, że nie powziął wątpliwości, których nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić bowiem w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie – stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk – ten wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 V 2008r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego, a dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z 15 V 2008r., III KK 79/08, LEX nr 393949). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy tegoż przepisu, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienie SN z 24 IV 2008r., V KK 24/08, LEX nr 395213). Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może zatem stanowić wyrazu bezzasadności decyzji sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzanie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z d. 6 lutego 2008r., IV KK 404/07, Biul. PK 2008/5/10).

W świetle wyżej zaprezentowanych uwag, wobec pełnego i wyczerpującego rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, całkowicie należało zaaprobować dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, jak też ocenę prawną przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania orzeczonej wobec oskarżonego kary, Sąd merytoryczny bowiem właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mających wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełnia wymogi prewencji ogólnej

i w zakresie społecznego oddziaływania. Nie jest też tak, by wysokość wymierzonej kary była niewspółmierna w stosunku do wysokości grożącej przestępstwem szkody, albowiem słusznie Sąd meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu na poziomie znacznym z uwagi na charakter dobra naruszanego przestępstwem, działanie umyślne kierunkowe, z niskich pobudek, bo z chęci uzyskania stosunkowo łatwo i szybko korzyści majątkowej. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko mieniu, stosowano względem niego w przeszłości bez powodzenia środki probacyjne, stąd orzeczona kara w wariantcie bezwzględny jawi się jako akceptowalna w poczuciu społeczym, sprawiedliwa i wyważona, spełniając swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec sprawcy, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie można zapominać wszak tu o celu, jaki przyświecał działaniom obojga oskarżonych, jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, czego konsekwencją było zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzenie mu opłaty za II instancję, będącej konsekwencją wymierzonej kary.